



Stada owiec pasą się na uroczych halach strzeżone przez pasterza czyli bacę.

baczysz chmury pod swojemi nogami, a wokoło mgłę i zjawy drzew, co urastają wtedy dziwnie i wielkie stają się przed tobą, jakoby z bajki wysnute olbrzymy. Będiesz widział wierzchołki bez pni i gałęzie z mgły wyrastające... a tej mgły ocean, wielkie morze.

Zadziwiony usłyszysz głosy dzwonek, wydostające się z tego morza mgły: to dzwonki owiec, skubiących w pobliżu trawę zieloną.

Zmęczony z przyjemnością zajdziesz do schroniska turystycznego i napijesz się tam gorącego mleka i zjesz kawał twardego suchara.

Choć ubranie przemoczone do grzbietu ci przylgło, mile wspominać będziesz zawsze te chwile górnie w Beskidach Śląskich przeżyte.

O tę ziemię Śląską w r. 1919 toczył się bój.

Niedawno przyłączona była do Polskiej Macierzy, a już wraży Czech pulki swoje śle, by nam ją zabrać!

Myśmy jeszcze wojska nie mieli zorganizowanego, dopiero otrąsnęliśmy się z niemieckiej niewoli, hajdamak rusiński oblegał Lwów, broniony bohaterstwo przez dzieci i kobiety, a zdrajny Czech już łapę swoją kładzie na pięknej naszej ziemi Cieszyńskiej.

Porwała się ludność miejscowa, krzyk powstał na całą Polskę. Górale wraz z robotnikami kopalnianymi stanęli w szeregu... A jednak część pięknej ziemi Śląskiej zabrał nam zdrajny Czech.

Góry Baraniej i źródeł Wisły, nam nie zabrał!

—)x(—

JĘZYK POLSKI.

Sienkiewicz, wielki pisarz narodowy powiedział, że Bóg stworzywszy Polaków kazał im utworzyć sobie mowę ze spiżu i

złota. Dlatego mowa polska jest niespożyta i nieśmiertelna jak spiż i, świetna piękna i wspaniała jak złoto.